

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	SSA Teresa Rak (spr.) SSA Marek Boniecki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. C. i W. C.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódek

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 30 października 2015 r. sygn. akt I C 1842/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach II i VII w ten sposób, że wymienione w punktach I i VI kwoty po 64 000 zł podwyższa do kwot po 84 000 zł (osiemdziesiąt cztery tysiące złotych), a początkowe daty odsetek 24 czerwca 2015r. zastępuje datami 26 maja 2015r.”;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

SSA Teresa Rak SSA Anna Kowacz-Braun SSA Marek Boniecki

Sygn. akt I ACa 44/16

UZASADNIENIE

Powódka K. C. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 104 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 maja 2015 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Podana, że w dniu 19 marca 2007 doszło do wypadku komunikacyjnego, który spowodował K. R. w wyniku, którego śmierć poniósł prawidłowo jadący samochodem osobowym L. C.. Sprawca wyrokiem Sądu Rejonowego w O.z dnia 5 października 2007 roku został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu i skazany na karę 2 pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Pojazd, którym kierował był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej. W maju 2015 roku pozwany przyznał powódce zadośćuczynienie w wysokości 16.000 zł. L. C. był ojcem powódki, a w chwili jego śmierci miała ona zaledwie 1 rok. Zmarły w chwili śmierci miał 31 lat. Oprócz szoku i bólu związanego z utratą członka rodziny rodzina musiała się również zmierzyć z przeciwnościami losu. Poszkodowany bowiem jako leśniczy zamieszkiwał z rodziną w mieszkaniu służbowym, które żona z córką po jego śmierci musiały opuścić. W jednej chwili zostały pozbawione męża, ojca, żywiciela rodziny oraz mieszkania. Stabilne życie dziecka zostało bardzo zachwiane. Powódka bardzo przeżywa brak ojca. Obecnie jest w wieku szkolnym. Tym większa jest jej wiadomość o rodzinie. Szczególnie odczuwa brak ojca podczas różnego rodzaju uroczystości szkolnych, nie chce w tym dniu chodzić do szkoły. Traumatyczne przeżycia rodzinne odcisnęły piętno na życiu małego dziecka. Powódka miała problemy z wymową, jękała się, często płakała. Była wystraszona, w nocy miała niespokojny sen. Nie było jej dane poczuć ojcowskiej miłości. Powódka wraz z matką odwiedza grób ojca, wypytuje o niego.

Z żądaniem zasądzenia zadośćuczynienia wystąpiła też w odrębnym pozwie powódka W. C., domagając się zasądzenia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c kwoty 104 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 maja 2015 roku do dnia zapłaty. Na uzasadnienie podała, że pozostawała w związku małżeńskim ze zmarłym L. C.. Bardzo szybko podjęli decyzje o ślubie. Byli szczęśliwi, kończyli studia. Po kilku latach na świat przyszła ich córeczka. Poszkodowany bardzo się cieszył z powiększenia rodziny. Śmierć męża sprawiła, że powódka straciła całą radość życia. Jedynie córka nadaje sens jej życiu. Pomimo upływu lat od tragicznego wypadku, powódka z nikim się nie związała, wciąż tęskni za zmarłym mężem. Nie pogodziła się z jego stratą. Przed wypadkiem rodzina co roku w okresie wakacyjnym wyjeżdżała na wczasy, aktywnie spędzała każdą wolną chwilę. Po śmierci męża wszystko się zmieniło. Powódki nie stać, tak pod względem finansowym jak emocjonalnym na jakiegokolwiek wyjazdu. Razem z córką wakacje i weekendy spędzają w domu. Małżeństwo zawsze uroczyście świętowało rocznice swojego ślubu. Od dnia 19.03.2007 r. ten dzień powódka spędza na cmentarzu.

Sąd Okręgowy w Kielcach zarządził połączenie obu spraw do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Strona pozwana (...) Spółka Akcyjna w W. domagała się. Podniosła, że po 8 latach od śmierci L. C. ból powódek jest z pewnością mniejszy, a więź, która łączyła je ze zmarłym musiała z powodu upływu lat ulec osłabieniu. Powódka mieszka z córką i może liczyć na wsparcie matki i dziadków. Zarzucił pozwany, że żądane kwoty zadośćuczynienia są wygórowane.

Wyrokiem z dnia 30 października 2015 roku Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od strony pozwanej na rzecz każdej z powódek kwoty po 64.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 czerwca 2015 roku i oddalił powództwa w pozostałej części. Zasądził też na rzecz powódek zwrot kosztów procesu i odstąpił od obciążania ich nieuiszczonymi kosztami, a nadto nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 3.199,56 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

W. C. i L. C. poznali się w czasie studiów. Małżeństwo zawarli w dniu 1 lipca 2000 roku. L. C. był z zawodu leśniczym, pracował jako leśniczy w Nadleśnictwie Ł. i razem z żoną mieszkali w leśniczówce w Z.. Byli zgodnym, dobrym kochającym się małżeństwem, wzajemnie się wspierali. W lutym (...) urodziła się ich córka K. C.. L. C. angażował się w opiekę nad dzieckiem, uczestniczył w kąpaniu, przewijaniu, karmieniu, usypianiu córki, chodził z nią na spacer, jeździł do lekarza. W. C. i L. C. planowali powiększenie rodziny, zakup mieszkania.

W dniu 19 marca 2007 roku w miejscowości J. doszło do wypadku, którego sprawcą był kierujący ciągnikiem siodłowym marki R. z naczepą **K. R.**. Najechał on na tył samochodu osobowego m- ki F., po czym podjął

manewr omięcia tego pojazdu zjeżdżając na przeciwny pas jezdni gdzie czołowo uderzył się z jadącym prawidłowo samochodem osobowym marki V. (...) kierowanym przez L. C., w następstwie czego kierujący samochodem marki V. (...) L. C. doznał obrażeń ciała skutkujących jego śmiercią. Wyrokiem Sądu Rejonowego w O.II K 241/07 07 K. R. został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu i skazany na karę 2 pozbawienia wolności z warunkowym zawieszaniem wykonania orzeczonej kary na okres próby 5 lat. Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej.

Na skutek śmierci męża u powódki W. C. wystąpiła reakcja żałoby, manifestująca się uczuciem przygnębienia, wzmocnionym wewnętrznym napięciem, rozżaleniem, niedopuszczeniem do świadomości faktu śmierci męża. Powódka W. C. podjęła terapię psychologiczną i stosowała środki farmakologiczne. Powódka z córką wyprowadziły się z dotychczas zajmowanego wraz z mężem mieszkania służbowego i zamieszkały w mieszkaniu rodziców powódki W. C.. W 2007 roku otrzymały od strony pozwanej odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w kwotach po 50.000 zł i za te pieniądze powódka nabyła mieszkanie w O., w którym zamieszkała z córką.

Powódka K. C. odczuwa brak ojca, za którym tęskni, najbardziej odczuwa to w czasie świąt, uroczystości rodzinnych i szkolnych. Powódki kultywują pamięć o L. C. często wspominają szczęśliwe chwile spędzone z nim, oglądają zdjęcia L. C., nagrania video, na których występuje wspólnie nim, odwiedzają jego grób.

W. C. mimo upływu czasu od śmierci męża nie stworzyła z nikim nowego związku. K. C. jest dzieckiem wrażliwym, nadpobudliwym, a jednocześnie wycofanym z kontaktów.

Pozwany ubezpieczyciel wypłacił powódkom kwoty po 16.000 zł zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez nie w związku z naruszeniem ich dobra osobistego w postaci szczególnej więzi emocjonalnej z L. C..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał powództwa za zasługujące na uwzględnienie w części.

Wskazał, że podstawą zasądzenia na rzecz powódek zadośćuczynienia jest przepis art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., gdyż śmierć L. C. miała miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Zawinione spowodowanie śmierci ojca powódki K. C. doprowadziło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci zerwania więzi rodzinnych oraz prawa do posiadania rodziców i życia w pełnej rodzinie. Osoba, która dochodzi zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Także więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Spowodowanie śmierci L. C. naruszyło dobra osobiste powódek w postaci łączącej je z mężem i ojcem silnej więzi emocjonalnej, co uzasadnia przyznanie im zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę. Uznał Sąd, że odpowiednimi sumami w rozumieniu art. 448 § 1 k.c. są kwoty po 80 000 zł. skoro zaś powódki otrzymały już po 16.000 zł należało zasądzić dalsze kwoty po 64.000 zł.

Wskazał Sąd, że zadośćuczynienie ma stanowić rekompensatę finansową za doznaną krzywdę. Krzywdę zaś należy rozumieć jako niemajątkowy skutek naruszenia dóbr osobistych, wywołany uszkodzeniem ciała, rozstrojem zdrowia, pozbawieniem wolności lub skłonieniem za pomocą podstępem, gwałtu lub nadużycia stosunku zależności do poddania się czynowi nierządному. Uszczerbki te mogą polegać na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach bezpośrednio związanych ze stanem zdrowia, ale też z jego dalszymi następstwami w postaci odczuwanego dyskomfortu w wyglądzie, mobilności, poczuciu osamotnienia, nieprzydatności społecznej bądź nawet wykluczenia. Zadośćuczynienie ma zatem charakter całościowy i obejmuje wszelkie pozostające w związku z naruszeniem dóbr osobistych cierpienia i niedogodności, zarówno już doświadczone, jak i te, które mogą dopiero powstać w przyszłości.

Odnosnie wysokości wynagrodzenia ugruntowany jest w orzecznictwie pogląd, że musi przedstawiać istotną pomoc, realną i odczuwalną wartość ekonomiczną, dostosowaną do rozmiaru krzywdy, a jego wysokość powinna przynosić poszkodowanemu równowagę emocjonalną naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne, nie może więc być jedynie symboliczne. Jednakże równocześnie zwraca się uwagę, że kwoty zadośćuczynienia powinny być utrzymywane w rozsądnych granicach. Zadośćuczynienie pełni bowiem funkcję kompensacyjną i nie może prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego w porównaniu ze stanem istniejącym przed szkodą. Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy przypomniał, że na rozmiar krzywdy wpływają dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienia zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy i depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Ostatnio eksponuje się jednak, że zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia ma charakter uzupełniający albowiem powoływanie się na nią przez Sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia.

Ustalając zatem wysokość zadośćuczynienia należnego powódkom Sąd miał na względzie, że łączyła je z L. C. bardzo silna więź emocjonalna.

Małżeństwo powódki z L. C. było zgodne, wspierające i kochające się. Mieli wspólne plany powiększenia rodziny, zakupu mieszkania. Również więź małoletniej córki z ojcem była od samego początku bardzo silna. Ojciec był zaangażowany w opiekę nad dzieckiem, uczestniczył w kąpaniu, przewijaniu, karmieniu, usypianiu córki, chodził z nią na spacer, jeździł do lekarza. U powódki po śmierci męża wystąpiła reakcja żałoby, która objawiała się przygnębieniem, wzmożonym wewnętrznym napięciem, rozżaleniem, niedopuszczeniem do świadomości faktu śmierci męża. Powódka podjęła terapię psychologiczną i stosowała środki farmakologiczne. Pomimo upływu czasu powódka W. C. nie jest w dalszym ciągu w stanie stworzyć nowego związku, z czym wiążą się uczucie żalu i osamotnienia. Obie powódki kultywują pamięć o L. C., często wspominają szczęśliwe chwile spędzone z nim, oglądają zdjęcia L. C., nagrania video, na których występuje wspólnie nim, odwiedzają jego grób. Powódka K. C. odczuwa brak ojca, za którym tęskni. Najbardziej brak ojca odczuwa w trakcie świąt, uroczystości rodzinnych i szkolnych. W relacjach bliskich jest postrzegana jako dziecko wrażliwe, nadpobudliwe a jednocześnie wycofane z kontaktów.

Stwierdził nadto Sąd, że fakt, że do zerwania więzi między ojcem, a córką doszło na wczesnym etapie jej życia nie może powodować wyłączenia odpowiedzialności pozwanego lub chociażby wpływać na obniżenie wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia pieniężnego, a wręcz przeciwnie powinien skutkować jego zwiększeniem. Uprawnione jest bowiem założenie, że więź ta stawałaby się coraz silniejsza, tymczasem powódka na skutek śmierci ojca utraciła możliwości rozwijania tej więzi już na początku swojego życia.

Zdaniem Sądu dopiero kwoty po 80.000 zł są w stanie spełnić swoją kompensacyjną funkcję i zadośćuczynić cierpieniu powódek po stracie jej męża i ojca. Miał też Sąd na uwadze, że powódki otrzymały odszkodowanie przewidziane w art. 446 § 3 k.c. w kwotach po 50 000 zł. Zwrócił uwagę, że w poprzednich latach roszczenie oparte na tym przepisie traktowano jako o mieszanym charakterze. Odszkodowanie miało kompensować nie tylko szkodę majątkową, ale także ściśle związany z nią uszczerbek niemajątkowy, wyrażający się w znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej poszkodowanego. Wypracowanie dopiero w późniejszych latach w orzecznictwie koncepcji, w myśl której art. 448 k.c. mógł stanowić podstawę do przyznania osobom najbliższym zmarłego zadośćuczynienia za krzywdę przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. nie oznacza, że również w również w czasie, gdy powódce przyznano i wypłacono odszkodowanie w łącznej kwocie 60 000 zł w oparciu o przepis art. 446 § 3 k.c., nie uwzględniano również kompensacji krzywdy powódki.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Roszczenia do strony pozwanej

powódki zgłosiły w dniu 30 marca 2015 r, z tym, że w aktach szkody nie ma potwierdzenia, kiedy pozwany pismo to otrzymał. Jednak pismem z dnia 25 maja potwierdził przyjęcie zgłoszenia. To zdaniem Sądu Okręgowego oznacza, że najpóźniej w tym dniu żądanie powódek dotarło do pozwanego. Pozwany pozostaje zatem w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia od dnia 24 czerwca 2015 roku. Zwrócił Sąd uwagę, że mimo iż wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny, to jednak wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. Termin ten jest zależny od tego, czy w toku procesu zostanie wykazane, że dochodzona przez powoda kwota należała się rzeczywiście tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez powoda dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą należeć się dopiero od dnia wyrokowania. W niniejszym przypadku Sąd uznał, że zadośćuczynienie należało się powódkom już w chwili gdy zgłosiły pozwanemu żądanie zapłaty. W późniejszym czasie nie doszło do zmian rozmiaru doznanej krzywdy. Uwzględniając więc, że ubezpieczyciel ma 30 – to dniowy termin na spełnienie świadczenia odsetki powinny być zasądzone od dnia 24 czerwca 2015 roku.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c i art. 100 kpc. . Oba powództwa zostały uwzględnione w 61,53 %. I w takiej proporcji je Sąd rozdzielił. Stwierdził jednak brak podstaw do zwrotu powódkom wynagrodzenia ich pełnomocnika w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej, a więc w kwotach po 7200 zł. Sprawa bowiem nie była skomplikowana, a faktycznie była typową sprawą o zapłatę zadośćuczynienia.

Apelację od wyroku wniosły powódki, zaskarżając wyrok w części w jakiej Sąd ich powództwa oddalił czyli co do kwot po 40.000 zł z odsetkami ustawowymi od 26 maja 2015 roku i co do odsetek ustawowych od kwot po 64.000 zł za okres od dnia 26 maja do 23 czerwca 2015 roku.

Zarzuciły powódki naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc polegające na błędnej wykładni tych przepisów i na przyjęciu, że przyznane na rzecz powódek zadośćuczynienie w kwotach po 64.000 zł jest w okolicznościach faktycznych adekwatne do ich krzywdy jaką wywołała śmierć męża i ojca,

- art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc i art. 446 § 3 kc przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż przy ustaleniu wysokości należnego zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby najbliższej uwzględnić należy przyznane odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej,

- art. 481 kc w zw. z art. 455 kc polegające na błędnej wykładni tych przepisów i w konsekwencji przyjęcie, że odsetki należą się od dnia 24 czerwca 2015 roku, a nie od daty 26 maja 2015 roku tj. od dnia następnego po decyzji pozwanego przyznającej na rzecz powódek zadośćuczynienia po 16.000 zł kończącej postępowanie likwidacyjne.

Wniosły powódki o zmianę zaskarżonego wyroku w części poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz każdej z powódek dalszej kwoty zadośćuczynienia w kwotach po 40.000 zł z odsetkami od dnia 26 maja 2015 roku i zasądzenie dalszych odsetek ustawowych od kwot po 64.000 zł za okres od dnia 26 maja do 23 czerwca 2015 roku oraz o zasądzenie kosztów za obie instancje.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powódek uzasadniona jest częściowo.

Na wstępie wskazać należy, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji nie są kwestionowane. Sąd Apelacyjny ustalenia te podziela i przyjmuje za własne.

Strona pozwana nie kwestionowała też i nie kwestionuje swojej odpowiedzialności, zaś spór sprowadza się do kwestii w jakiej wysokości zadośćuczynienie będzie odpowiednim w rozumieniu art. 448 kc, powódki bowiem uznają, że kwota zasądzona wraz z wcześniej wypłaconą w łącznej wysokości po 80.000 zł na rzecz każdej z nich jest istotnie zaniżona w stosunku do doznanej przez nich krzywdy.

Ocena zastosowania art. 448 w zw. z art. 24 § 1 kc musi być zatem dokonana na gruncie niekwestionowanych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego.

Zarzut naruszenia art. 448 w zw. z art. 24 § 1 kc poprzez przyznanie zbyt niskiej kwoty zadośćuczynienia jako kwoty odpowiedniej w ocenie Sądu Apelacyjnego jest uzasadniony. W pierwszej kolejności wskazać jednak należy, że korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne (nieodpowiednie), tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 1040/12, LEX nr 1289408).

Zgodnie z art. 448 kc zadośćuczynienie powinien sąd przyznać w odpowiedniej wysokości. Powódki w wyniku zdarzenia z dnia 19 marca 2007 roku straciły męża o ojca. Oceniając rozmiar krzywdy jakiej doznały należy mieć na uwadze charakter więzi jakie łączyły każdą z nich ze zmarłym, więzi te bowiem są jedną z podstawowych przesłanek warunkujących ocenę rozmiaru krzywdy, uwzględnieniu podlega też dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola w rodzinie pełniona przez zmarłego, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Powódka W. C. nagle, w młodym wieku utraciła kochającego męża, który ją w spierał i z którym planowała dalszą przyszłość. Małżonkowie planowali powiększenie rodziny, nabycie mieszkania, kiedy dowiedziała się o wypadku i śmierci męża przeżyła szok. Następnie wystąpiła u niej silna reakcja żałoby, powódka była przygnębiona, rozżalona, nie dopuszczała do świadomości tego co się stało. Podjęła nawet leczenie farmakologiczne i terapię psychologiczną. Powódka w dalszym ciągu nie pogodziła się ze stratą jakiej doznała, często męża wspomina, opowiada o nim córce, oglądają razem zdjęcia i nagrania, na których on występuje, często chodzą na cmentarz. Pomimo upływu już znacznego czasu od śmierci L. C. powódka nie potrafi stworzyć nowego związku, twierdzi, że nie jest jeszcze na to gotowa. Dodatkowo ze śmiercią męża wiązała się dla powódki konieczność opuszczenia leśniczówki, w której mieszkali. Było to bowiem mieszkanie związane z wykonywaniem przez męża powódki pracy leśniczego. To jeszcze bardziej zburzyło dotychczasowe poczucie bezpieczeństwa. Powódka mogła liczyć na wsparcie męża, po jego śmierci musiała zaś ze wszystkimi problemami radzić sobie sama, chociaż wspierała ją rodzina.

Z kolei powódka K. C. w chwili śmierci ojca była malutkim dzieckiem, miała 1 rok. Ta okoliczność jednakże jej krzywdy w żaden sposób nie umniejsza. Oczywiście, że jako tak małe dziecko wówczas nie zdawała sobie sprawy z tragedii jaka ją i matkę dotknęła, jednak stratę ojca odczuła i odczuwać będzie całe życie. Ojciec powódki bowiem od jej urodzenia była bardzo zaangażowany w opiekę nad nią, uczestniczył w czynnościach pielęgnacyjnych, przewijał ją, karmił, usypiał, bawił się. Niewątpliwie takie zachowanie ojca względem małego dziecka powoduje, że więź pomiędzy nimi staje się coraz silniejsza. Należy więc uznać, że gdyby L. C. żył jego więź z córką byłaby coraz silniejsza, a życie powódki byłoby przez to lepsze i bogatsze. Powódka natomiast wielokrotnie doświadcza braku ojca, co odczuwa tym bardziej kiedy np. inne dzieci o swoich ojcach mówią czy też ojcowie przy nich są.

Należy też pamiętać, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim spełniać funkcję kompensacyjną, winno odpowiadać doznanej krzywdzie i musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną.

Sąd Okręgowy uwzględnił te okoliczności, jednakże zdaniem Sądu Apelacyjnego niedostatecznie, przez co zasądzone kwoty są zdecydowanie za niskie.

Zwrócić też należy uwagę na jeden jeszcze element, a mianowicie wysokość kwot zasądzanych w sprawach podobnych. Oczywiście nie jest to miernik decydujący, bowiem ustalenie wysokości zadośćuczynienia musi dokonać sąd w każdej sprawie indywidualnie, odczuwana krzywda jest bowiem różna i zależna od wielu okoliczności, jednakże znaczenie ma, by w porównaniu do spraw podobnych przyznane zadośćuczynienie nie odbiegało rażąco na plus czy na minus.

Nieuzasadniony jest natomiast zarzut naruszenia art. 448 w zw. z art. 24 § 1 kc przez przyjęcie, że przy ustaleniu wysokości należnego zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby najbliższej uwzględnić należy odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej.

Pamiętać bowiem należy, że interpretacja art. 446 § 3 kc ewoluowała i zwłaszcza w okresie kiedy jeszcze nie przyjmowano dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych spowodowanych śmiercią osoby bliskiej przepis ten rozumiany był w taki sposób, że ma on wyrównać nie tylko szkodę majątkową, ale także związany z nią uszczerbek niemajątkowy. Tak też rozumiano ten przepis w latach kiedy powódki otrzymały odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej. Oczywiście jest, że to uwzględnienie nie polega na prostym odjęciu od ustalonej wysokości zadośćuczynienia jakiegoś procentu przyznanego odszkodowania, jednakże uwzględnić trzeba, że w jakimś nieokreślonym zakresie ta szkoda niemajątkowa została wówczas skompensowana.

Mając na względzie wszystkie powyższe uwagi Sąd Apelacyjny uznał, że odpowiednią do rozmiaru cierpień kwotą zadośćuczynienia dla każdej z powódek jest kwota łączna 100.000 zł. Ponieważ zaś strona pozwana wypłaciła powódkom po 16.000 zł zasądzić należało kwoty po 84.000 zł. Kwoty wyższe prowadziłyby do nieuzasadnionego wzbogacenia i naruszałyby podstawową funkcję zadośćuczynienia, czyli funkcję kompensacyjną.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia art. 481 kc w zw. z art. 455 kc stwierdzić należy, że jest on w pełni uzasadniony i musi prowadzić do zmiany daty początkowej odsetek. Sąd Okręgowy wadliwie bowiem przyjął, że dzień 25 maja 2015 roku jest to dzień, w którym niewątpliwie zgłoszenie szkody przez powódki dotarło do wiadomości strony pozwanej. Tymczasem z akt szkodowych wynika, że w tym dniu strona pozwana rozpatrzyła już sprawę powódek i wydała decyzję o przyznaniu każdej z nich zadośćuczynienia w kwocie 16.000 zł, a skoro ta to znaczy, że w tym dniu strona pozwana uznała sprawę za wyjaśnioną i załatwioną. Oczywiście jest przy tym, że już wtedy zadośćuczynienie należało się powódkom w łącznej wysokości po 100.000 zł. Brak było zatem podstaw do uznania, że termin dla strony pozwanej do rozpatrzenia sprawy powódek i wypłacenia świadczenia mija za kolejne 30 dni. Odsetki zatem należało zasądzić od dnia następnego kiedy pozwany zdecydował o wysokości przyznanego zadośćuczynienia czyli od dnia 26 maja 2015 roku.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił częściowo zaskarżony wyrok, a w pozostałej części na podstawie art. 385 kpc apelację oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekła na podstawie art. 100 kpc, uwzględniając wynik sprawy.

SSA Teresa Rak SSA Anna Kowacz-Braun SSA Marek Boniecki